

O wojennych losach łodzian w twierdzy kłodzkiej

Napisano dnia: 2023-12-09 20:49:45



KŁODZKO (inf. wł.). Mało znana historia przymusowej pracy w murach twierdzy licznej grupy łodzian w czasie II wojny światowej od drugiej soboty grudnia może stać się zdecydowanie bardziej powszechna. A to dzięki otwarciu wystawy tematycznej, przy której urządzeniu - nie da się ukryć - mocno napracowała się załoga zakładu budżetowego Twierdza Kłodzko, będącego częścią spółki ZAMG.



Od konferencji przybliżającej zebranych na niej osobom losy około 2 tys. Polaków przymusowo zatrudnionych w latach 1944 - 1945 w fabryce niemieckiego koncernu elektronicznego AEG w Kłodzku, rozpoczęło się otwarcie stałej ekspozycji w donżonie kłodzkiej twierdzy. Produkowano w niej urządzenia i części na potrzeby hitlerowskiego przemysłu zbrojeniowego. Wśród polskich pracowników było sporo nastolatków. Wszyscy musieli mieć specjalną naszywkę na ubraniach, która pozwalała ich odróżniać jako osoby przymusowo zatrudnione.

W tej dużej grupie łodzian, w tamtym okresie przymusowo skierowanych do Kłodzka, był m.in. Adam Bieńkowski. Był on redaktorem naczelnym satyrycznego czasopisma "Pchła" rozprowadzanego wśród robotników. Jak nam powiedział pod koniec lat 70. XX stulecia, nazwa gazety wzięła się od owadów, które mocno dawały się we znaki podczas zamieszkiwania w barakach rozrzuconych nie tylko po Kłodzku.

Na inauguracji tej już stałej ekspozycji w twierdzy nie zabrakło władarzy Kłodzka z burmistrzem **Michałem Piszka**, córki Adama Bieńkowskiego **Ewy Grzybowskiej** i jego wnuczki **Joanny**, przedstawicieli instytucji kulturalnych oraz turystycznych i in. Sama wystawa jest umieszczona w kazamatach, w których niemal 80 lat temu znajdowała się fabryka AEG. Ekspozycja stanowi pewne odzwierciedlenie tego zakładu i warunków, w jakich pracowali i zamieszkiwali polscy robotnicy

(bwb)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA



